

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, poniedziałek 29 kwietnia 1946 r.

P Nr 115 (419)

Walka i odbudowa

Dziesięć czołowych zagadnień

Aktualne problemy, osiągnięcia i bolączki Polski

W dalszym ciągu swego eksposé, wygłoszonego w pierwszym dniu 10-ej sesji Krajowej Rady Narodowej premier Osóbka-Morawski powiedział:

Poruszę dziś tylko niektóre aktualne problemy, nasze osiągnięcia bieżące i aktualne bolączki naszego życia.

Przynajmniej dziesięć wysuwa się na czoło naszego życia zagadnień i problemów. Są to:

1. Walka o utrwalenie bezpieczeństwa i odbudowę moralności w kraju.
2. Walka z głodem, kontyngenty i akcja siewna.
3. Odbudowa przemysłu.
4. Odbudowa transportu.
5. Zagospodarowanie wsł. portów i Warszawy.
6. Zagospodarowanie ziem zachodnich i repatriacja.
7. Odbudowa finansów.
8. Odbudowa i szeroki rozwój oświaty i kultury.
9. Walka z epidemiami i o zdrowotność.
10. Walka z nędzą powojenną — opieka społeczna.

Walka i odbudowa to dwie główne nuty w naszym powojennym życiu polskim. Skończyła się wojna, z której wiele narodów wyszło, względnie obroną lub całkowitą obroną ręką. Natomiast nasz kraj cały leży w gruzach, popieliskach i ruinach.

Zło rodzi zło

Okrutny okupant i wróg zniszczył nasz kraj nie tylko pod względem gospodarczym, ale i zatrwał nad swą ideologią i stworzył niemożliwe warunki zdrowie moralne i dusze naszego narodu. Każdy z nas patrzył codziennie, w ciągu blisko sześciu lat jak lamane było najelementarniejsze prawo, jaką niękaną człowieka i człowieczeństwo. Naród cały patrzył, jak inny naród został wzięty spod prawa i scignany jak dziki zwierzę. Dziecko polskie patrzyło na codziennie egzekucje uliczne, na mordowanie w gettach, gdzie za drutami kolczastymi i za murami ludzkiej barbarzyńcy pastwili się w wyrefinowany sposób nad innymi ludźmi — swoimi ofiarami. Dziesiątki i setki tysięcy naszych obywateli okupant zepchnął w podziemia i lasy, gdzie panowało inne prawo — prawo burzenia i walki nieprzebiegającej w środkach.

Nędza powszechna, praca przymusowa, za marne grosze za czarny chleb z trocinami, za nędzną żupę, za mydło z gliny — zaszczepiała i wzmagała — powodowane instynktem życia — kradzieże i spekulacje. Świadomość, że praca idzie na korzyść wroga, podnosiła sabaotaż i powolność w pracy do godności ideału narodowego.

I choć warunki się zmieniły, choć wróg już dawno został przepędzony z polskiej ziemi, choć znowu wróciło prawo i sprawiedliwość, choć mamy Polskę wolną i niepodległą, choć nikt obcy nie grabi naszego kraju, a pracujemy na swoim i dla siebie — skutki złowrogiej i tragicznej przeszłości jeszcze swój głęboki ślad pozostawiły i nie wszyscy obywatele wrócili do normalnego powojennego życia.

Musimy skończyć jak najrychlej z wszelkiego rodzaju zatrważaniem i nienawiścią do demokracji duszy naszej młodzieży. Musimy energicznie przeciwstawić temu postawie zbrodni, który porpcha uczniów z naszych szkół kilkunastoletniej dzieci i młodzież do liczących występów natury politycznej i kryminalnej. Musimy jak najrychlej zlikwidować pozostałe jeszcze bandy zbrojne, napadające na spokojnych obywateli, bandy przestępców politycznych, mordujących działaczy demokratycznych i funkcjonariuszów bezpieczeństwa i milicji, palących wieś za oddanie kontyngentów i spełnianie innych powinności państwowych.

Musimy jak najszybciej potępić zagraniczne ośrodki dyspozycji wspomagające te bandy broń, pieniądze i instruktorami Ośrodki pp. Andersów, Pelczyńskich i S.-ki.

Aparat bezpieczeństwa coraz lepszy

Nasze dzielne organy bezpieczeństwa i pomagające im wojsko ducho już zdziały na tym polu, że wspomne choćby zlikwidowanie kierownictwa WIN i NSZ, zlikwidowanie w całym kraju a zwłaszcza w białostockim i lubelskim, dziesiątki band, którym odebrano ostatnio 3.700 różnej broni, wydano i wybrano setki wyroków śmierci na bandy i w łikwidacji są też bandy i ukraińskie faszystów. Nasza milicja uprawnia swą działalność w wykrywaniu przestępstw kryminalnych. Kiedy w poprzednim eksposé podałem, że nasza milicja wykrywała parę miesięcy temu 10

procent przestępstw, dziś mogę podać, że wykrywa ich już 60 proc. (oklaski):

Ochotnicza rezerwa milicji organizowana społecznym sposobem, będzie dalszym krokiem na drodze podniesienia naszego stanu bezpieczeństwa. Ale do walki z atmosferą moralną, sprzyjającą działaniu band i zbrodni musi wystąpić zgodnie cały naród.

Apel do wychowawców

Apelujemy zwłaszcza do nauczycieli i wychowawców oraz do duchowieństwa, żeby użyło wszelkiego swego wpływu do potępienia tej atmosfery, która sprzyja zła i bandom i do publicznego potępienia ich. Twórcy i nauczyciele ideologii rasizmu i nienawiści do jednego człowieka stoją oskarżeni dziś przed sądem Norymbergi, ale ich pojętni uczniowie z NSZ mordują dalej z zimną krwią resztki Żydów w naszym kraju.

Rząd przedsięwziął energiczne kroki przeciwdziałania temu nowoczesnemu barbarzyństwu. Wydał dekret uznający za ciężkie przestępstwo praktykowanie lub podjudzanie do nienawiści rasowej czy wyznaniowej i przewiduje surowe kary za te przestępstwa. Do walki z tym złem musi sta-

nać nie tylko Rząd, ale cały naród, gdyż całemu narodowi wyrządza to ciężką krzywdę, deprawując ludzi i rzucając nań ciężki podstęp faszystowskiej ideologii. Naród nasz w masie jest wolny od tej zarazy faszystowskiej. W czasie konspiracji dał wiele dowodów, narażając się na surowe kary za masowe przetrzymywanie i ukrywanie Żydów. To tylko zgangrenowane jednostki narażają na szwank nasze dobre imię.

Kwestia żydowska

Mówiąc o zagadnieniu walki z antysemityzmem chcę jeszcze raz podkreślić nasz stosunek do kwestii żydowskiej.

Rząd demokratyczny w pełni realizuje równoprawienie wszystkich obywateli, bez różnicy ras, narodowości i wyznania. Rząd stoi na stanowisku, że tak jak ręce i nogi wszystkich obywateli potrzebne są państwu, dla jego odbudowy, tak też i wszystkim obywatelom bez żadnej różnicy należy się pełna opieka ze strony państwa i równe prawa i obowiązki wobec państwa. Rząd jednak nie będzie hamował emigracji Żydów, którzy zechcą z Polski wyjechać.

W obliczu tragedii, jaką przeżył naród ży-

dowski, należało by Żydom, którzy tego pragną, ułatwić realizację i aspiracji narodowych. Musimy surowo potępić każdy przejaw samowoli i bezprawia, gdziekolwiek by ono występowało, aby najprędzej przywrócić równowagę psychiczną i moralną narodu, aby znowu nam powołujący rządzili wielkie ideały moralności i humanizmu.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Obrazy 10-tej sesji KRN

Warszawa (obsł. wł.). W sobotę, w drugim dniu plenarnych obrad 10-tej sesji KRN od rana toczyła się dyskusja na temat wygłoszonego w piątek eksposé Premiera Osóbki-Morawskiego. Po zakończeniu dyskusji zaburze głos minister bezpieczeństwa publicznego, który odpowie na kwestie poruszone w przemówieniach posłów w odniesieniu do sprawowanego przez niego resortu. Z kolei spodziewane jest przemówienie Premiera, które stanowić będzie odpowiedź na poruszone przez posłów sprawy w dyskusji. Wczoraj przemiał minister skarbu na temat sytuacji finansowej państwa.

Z konferencji czterech wielkich mocarstw

Obrady nad traktatem pokojowym z Włochami

Londyn (obsł. wł.). W Paryżu, ministrowie spraw zagranicznych odbyli dnia 27 bm. dalsze obrady. Zastępcy ministrów zebrali się przed południem celem opracowania porządku dziennego. Według doniesień korespondentów, głównym tematem obrad będzie traktat pokojowy z Włochami. Na piątkowym posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych doszli do porozumienia, że co do wstępnych przygotowań odnośnie traktatu pokojowego z Włochami poczynią przystąpią do omówienia sprawy włoskich odszkodowań wojennych.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault domagał się, by sprawa Niemiec omawiana była na obecnej konferencji z szczególnym uwzględnieniem zagębia Ruhr i Nadrenii. Korespondent „Timesa” pisze w związku z tym, iż minister Bevin postawił sprawę jasno, że nie może wiązać się niczym w stosunku do zachodnich Niemiec przed znanieniem się z poglądami premierów Domonii, którzy obecnie obradują w Londynie.

Amerykański minister spraw zagranicznych

Byrnes pragnie, aby dyskutowano również sprawę Austrii. Dotychczas nie powzięto żadnych decyzji co do postawienia tych spraw na porządku obrad.

Porozumienie osiągnięte w Paryżu co do projektu traktatu pokojowego z Włochami nie wpłynęło na sprawę zagodzenia warunków rosyjskich, ponieważ ratyfikowanie układu zajmie sporo czasu. Do Paryża udali się przedstawiciele włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, aby być na miejscu w celu udzielenia wyjaśnień na ewentualne żądanie ministrów.

Głosy prasy angielskiej o konferencji

Londyn (PAP). Dziennik liberalny „Manchester Guardian” pisze w artykule wstępnym o rozpoczętych w Paryżu obradach ministrów spraw zagranicznych: „Podstawą polityki jest kompromis, jest rzeczą oczywistą, że, jeśli pragniemy zawrzeć traktaty pokojowe, musimy udzielić Związkowi Radzieckiemu koncesji w sprawach, które uważa dla siebie za żywoce celem

zafatwienia tego, co uważamy dla nas za sprawy podstawowej wagi”.

„Times” podkreśla, że konferencja ministrów spraw zagranicznych musi powziąć szereg ważnych postanowień w sprawach Niemiec. W chwili obecnej każda strona ma tendencję do stania się odrębnym obszarem gospodarczym. Niemcy jako całość stają się coś w rodzaju próżni ekonomicznej. Ścisłe związane z tym zagadnieniem jest żądanie Francji całkowitego odczerstania pod względem politycznym i gospodarczym Zagłębia Ruhr i Nadrenii od reszty Niemiec. „Wielka Brytania” — pisze „Times” — doskonale rozumie troskę Francji o zabezpieczenie się od ewentualnej agresji z drugiej strony Wielkiej Brytanii sądzi, że pokój Europy zostały najlepiej zapewniony przez zorganizowanie kontroli przemysłu niemieckiego oraz całkowitego rozbrojenia kraju. Na tej podstawie Niemcy byłoby w stanie przyczynić się w dostatecznym stopniu do odbudowy gospodarczej Europy, a wszystkie państwa zniszczone przez Niemcy miałyby możliwość otrzymania sprawiedliwego udziału w produkcji Zagłębia Ruhr.”

Ameryka przygotowana na wszelkie ewentualności.

Waszyngton (PAP). Korespondent Evening Newsy dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Byrnes, w wypadku niepowodzenia rokowań przedstawi „północni plan rozwiązania zagadnień gospodarczych w Europie”. Plan ten przewiduje m. in. zniesienie w Europie na przeciąg 5 lat taryf celnych, utworzenie w Genewie europejskiego biura ONZ, które zajmie się sprawami węgla, energii elektrycznej, handlu, transportu i żywności.

Czy Włochy mają być monarchią czy republiką?

Londyn (obsł. wł.). Rząd brytyjski zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, aby udzieleno Włochom pozwolenia na przeprowadzenie plebiscytu w sprawie monarchii, równocześnie z wyborami powszechnymi, które rozpoczną się 2 czerwca.

Rozbicie rokowań holendersko-indonezyjskich

Warszawa (obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi z Hagi, że 3 członkowie rządu indonezyjskiego, którzy prowadzili rozmowy z rządem holenderskim, powrócili do Batawii bez żadnych wyników. Delegacja żądająca uznania pełnej niepodległości Indonezji. Generalny gubernator Indii holenderskich van Mook ma udać się do Batawii celem wznowienia rokowań z delegatami indonezyjskimi. Podstawą rokowań ma być oświadczenie rządu holenderskiego z 10 lutego br., przewidujące utworzenie na okres przejściowy autonomicznej republiki indonezyjskiej w ramach wspólnoty holenderskiej.

Rada Bezpieczeństwa utworzyła komisję dla zbadania reżimu gen. Franco

Nowy Jork (API). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem delegata Australii w sprawie powołania komisji, która miałaby zbadać czy sprawa ustroju gen. Franco zagraża pokojowi międzynarodowemu. Wniosek ten przewiduje, że Rada zamianuje podkomitet składający się z 5 jej członków któremu powierzy sprawę zbadania reżimu gen. Franco.

Warszawa (obsł. wł.). Piątkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa trwało zaledwie 17 minut. Na posiedzeniu uchwalono rezolucję zaproponowaną przez delegata Australii i uzgodnioną poprzednio z delegatami Polski i Francji. Rezolucja

zawiera postanowienie powołania komisji, której zadaniem będzie zbadać czy i w jakim stopniu rząd gen. Franco zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu. Rezolucja wyraża moralne polepienie reżimu gen. Franco i żąda stwierdzenia, jakie kroki mają być powzięte przez Narody Zjednoczone, jeżeli komisja stwierdzi, że sytuacja w Hiszpanii zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu.

Warszawa (obsł. wł.). Rząd bułgarski na ostatnim posiedzeniu postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z faszystowskim rządem gen. Franco.

Wojsko na Pożyczkę Odbudowy Kraju

Warszawa (PAP). Ogłoszenie subskrypcji Pożyczki Odbudowy spotkało się ze szczególnym zainteresowaniem w szeregach Wojska Polskiego.

Zolnierze Wojsk Lotniczych na wiecach i zebraniach żołnierskich w powziętych rezolucjach dają wyraz zrozumieniu konieczności przeprowadzenia akcji pożyczkowej. Powszechnie domagano się jak najszybszego rozpoczęcia wplat. Po otwarciu subskrypcji żołnierze natychmiast sporządzili odpowiednie listy, na których każdy zadeklarował kwotę, przeznaczoną na odbudowę kraju.

Pierwsze rezultaty subskrypcji przeszły wszelkie oczekiwania. Jednostki lotnicze Wojska Polskiego w pierwszym dniu zadeklarowały sumę 3.000.000 zł, przy czym dalsze wpłaty ciągle napływają. Rzucone zostało hasło szlachetnej rywalizacji w akcji pożyczkowej między równorzędnymi jednostkami. Na szczególne uznanie zasługują olbrzymia ofiarność podoficerów i żołnierzy, którzy ze swego skromnego posużenia deklarują sumy, przekraczające kilkakrotnie wysokość pobieranych poborów miesięcznie.

Oficerowie 2 pułku lotnictwa myśliwskiego jednomyślnie zadeklarowali na pożyczkę swoje miesięczne pensje.

Na dzień 17 kwietnia br. suma zadeklarowana na pożyczkę wynosiła 3.562.560 zł, co stanowi 80% uposażenia miesięcznego jednostek. Subskrypcja trwa nadal i spodziewać się należy, że przekroczy ona kwotę 4 milionów zł. W ten sposób lotnictwo polskie realizuje szczerne hasło „Pierwsi w boju, pierwsi w odbudowie kraju”.

LITERATURA I SZTUKA

Stanisław Krokowski

Pochylony nad Szekspirem

(W rocznicę urodzin i śmierci)

„Jakże ta wlosna miłosci podobna do zmiennej ranka kwietniowego chwały: Raz się wychyli słońce w pełnej krasie i wnet znów chmura pochłonię blask cały”

W tym czterowierszu, w tym pasażu lirycznym, strecza się niejako cały nastrój szekspirowskiej komedii pod tytułem „Dwaj panowie z Werony”. Jeden to z najwznieśszych utworów komediowych wielkiego magika sceny, a mimo to odznaczający się już tym samym romantycznym urokiem, którym czaruja późniejsze, najbardziej natchnione utwory komediowej muzy Szekspira.

Jest właśnie kwietniowy wieczór, wieczór przedwiosna, więc jakże tu nie pomarzyć o Szekspirze, który w taki właśnie kwietniowy dzień przyszedł na świat i w taki właśnie kwietniowy wieczór zamylał na zawsze wszystko widzące oczy. Bo dzień pięćdziesięciordziesiąty urodzin Szekspira był zarazem dniem jego śmierci. Urodził się 23 kwietnia 1564 roku, a umierał również 23 kwietnia 1616. Między tymi dwoma datami zamyka się tajemnicze i do dziś dnia nieodgadnione w całości życie człowieka, który stworzył nowy teatr, stał się tego teatru prorokiem i wieczorem i odszedł wreszcie, aby żyć wiecznie.

Poznał się zresztą na nim współcześni, bo w siedem lat po jego śmierci starzy koleszyszek Szekspira, pedęca z nim razem trudne życie artysty, wydadł komplet jego dzieł dramatycznych w liczbie 36 pod tytułem: „Pana Williama Shakespear Komedie, Historie i Tragedie, ogłoszone według prawdziwych oryginalnych tekstów”. Do tego pierwszego jakbyśmy dziś powiedzieli zbiorowego wydania dzieł poety dołączył wydawca entuzjastyczna przedmowa, kończąca się taką apostrofą: „czytajcie go tedy, czytajcie i czytajcie: a jeśli go wtedy nie pokochacie, to widocznie zachodzi niebezpieczeństwo, że go nie rozumiecie”. Nie potrzeba było zachęty wydawcy. Szekspira nie tylko czytała i grała Anglia, lecz stał się on własnością całego świata. W trzydziestu sześciu swoich dziełach zawierających komedie, dramaty królewskie, tragedie, romanse dramatyczne, dramaty historyczne, dał Szekspir genialny przekrój współczesnego świata, ludzkich namiętności, przeżył, doznał wstrząsów, pokazał nam Człowieka, jego wzoły i upadki, jego cierpienia i tęsknotę do lepszych światów. Pamiętacie Hamleta — to arcydzieło analizy psychicznej nowoczesnego człowieka? Wspominaliśmy się Hamleta tu najbardziej może znaną i do zdumienia komentowaną postać Szekspira, a tu zaraz powstaje w pamięci cały rój nieśmiertelnych jego ludzi. Tragiczny król Lir, nieszożeliwy Otello, kupiec wenecki Shylock, pępopsa i twarda lady Makbet, a obok nich złośliwy garbus król Ryszard, w dostojnym otoczeniu królów Janów i trzech Henryków. A postacie kobiece? Oto z mroków sceny wyłania się postać Porcji, tego wspaniałego, na wielką skalę portretu dorzącej kobiety, a obok niej płynię w chmurze z marzeń i tęsknot Ofelia, ta, co to:

„tęsknotę, smutek, boleść, piekło samo, zamieniała w rzeczy piękne i nadobne.”

Tam znowu w majowa wloska noc tęskni Romeo do Julii, szerepek jej słowa pachnące jak kwiaty, wieczne jak miłość i takie jedyne, że staną się nieśmiertelne. I znów inny obraz. Jest tajemniczy las, nad którym zachodzi słońce. Zaczyna się

Sen Nocy Letniej, sen pełen ełłów, rusałek i upojnych czarów, sen tak cudowny, że piękno jego potrafi wytłumaczyć jedynie muzyka Mendelssohn - Bartholdy. W tym to dziwnym lesie, — którym rzeczywistość spłata się z marzeniem i potykiem urokiem, rozgrywają się dzieje ludzkie, pełne powikłań i niezawinionych przypadków. Lecz oto znika już las, a na szekspirowską scenę wtacza się ten, na którego widok wybuchnie śmiechem najpierw Anglia, a potem cały świat: Falstaff! Ten, który sam o sobie powie: „dla żałych przyjaciół jestem Jan Falstaff, Jan dla braci i siostr, a sir John dla całej Europy”. Postać ta, będąca eżyciem humorystycznego natchnienia poety sceny, to przedziwny, żywy i jednolity zespół tchórzostwa, szubrawstwa i opilstwa, z dominanta zawsze zwycięskiego dowcipu, epikurejską filozofią życiową i rozbijającą dobroduszością. Tak ujęta stała się nieśmiertelna, stała się też wzorem wielkich pisarzy świata. Falstaffem „zaraził się” i Dickens i Stenkiwicz w swoim Zagłobie i Romajm Rolland w Collas Breignion, a w najnowszych czasach to i potrochu Karol Czapka w swym Szejwku. Falstaff wkracza na nieśmiertelną scenę Szekspira w otoczeniu błaznów, mądrzejszych niż filozofowie. Czy pamiętacie tego wesołka z „Wieczoru Trzech Króli”, który w jednym zdaniu daje syntezę świata, mówiąc: „Błażestwo panie kraży nad światem jak słońce: zarówno wszystkim przyswaja”. Te wspaniałe słowa stały się jakby dewizą Szekspira w całym okresie jego arcydzieł komizmowych. A po tym toczą się już gromadnie tłumy czarownic i wiedźm, pijaków i intrygantów, duchów i mar, kawalerów księżycewowych i złych doradczyń, anielic, męźnych rycerzy, wienych kochanków, szczęśliwych i upodlonych. Przez scenę Szekspira maszeruje ludzkość, taka jaka jest: raz wzniosła, drugi raz podlatująca w niebo i walcząca się w czeluści zbrodni i poniżenia.

Teatr Szekspira upaja i zachwyca, ale zarazem i przeraża tym chłodnym, niejako beznamiętnym spojrzeniem na „homo sapiens”. Spojrzenie to o ostrości promieni Rentgena przewiera na wyłot. Opadają zastony złą, a zostaje tylko prawda. Bezlitosna i gda. Wielki humorysta sceny potrafi w jednej chwili stać się jej wielkim tragicznym. W uszach jeszcze brzmi mi końowa piosenka blazna z „Wieczoru Trzech Króli” ujrzająca w syntetyczną frazę jednostajność, szamajkę i marność życia ludzkiego:

WITOLD ZECHENTER

Kwiecień

Jeszcze przeludziłe kopce śniega
i jeszcze nocny zimny dech —
ale uwierzcie temu drzewu,
które pączkami w wiosnę mknie.

Jedno idźbno młodej, szczupłej trawy,
co pokonało bezmiar zim,
zwyćściej jest chorągwią sławy
i dniom idącym daje rym.

bo kiedyś ja jeszcze dzieciakiem był małym, hej dana! czy deszcze czy wiatry bawilem się wszystkim, z wszystkiego się śmiałem, bo deszcz, o! deszcz leje się ocozieli..

Już stare to czasy, jak ziemia stworzona, hej dana! czy deszcze czy słońce, lecz wszystko to jedno — komedia skończona, a bawić pragniemy was sodzien.

Oto dlaczego Szekspir jest nieśmiertelny! Jest wszechludzki, jest wieczny i wciąż zmieniający jak samo życie. Stał się własnością Teatru i stał się własnością świata. A co wiemy o jego życiu? Patronował mu wiek szesnasty, ten najbardziej chybła cudowny wiek ludzkości, zwany „stuleciem mocarzy ducha”. Świt tego wieku ogłada jeszcze arcydzieła Leonarda da Vinci i Rafaela, Michała Anioła i Tyejana. Tymczasem w słoneczną pogodę tego czasu uderzają grony Lutra i Kalwina, powstaje nowa filozofia Bacona, a Kopernik wstrzymuje słońce i porusza ziemię. W tym to czasie, w potężnej Hiszpanii Cervantes łączy się w Don Kiszocie z konającym średnowieczem, a Szekspir rzuca na scenę świata barwność i pełność życia nowoczesnych dni. Zanim jednak Szekspir stanie się wielki, wkracza w renesans angielski, w gwary już wtedy Londyn, jako nieznaną młodziak z głuchej prowincji. Urodził się w miasteczku Stratford uroczym położonym nad rzeką Avon. Pradkowie jego należeli, jak choć tradycja, do klasztorów i zamownych chłopców. Ojciec zaś poety, John to typowy małomieszczanin a przede wszystkim zapobiegliwy gospodarz. Życie wpływa mu spokojnie, we względnym dostatku, zdala od kłopotów i życiowych niespodzianek. Zamiatowanie do spokojnego życia odziedzicza też poeta, który w chwilach dostatku marzy o życiu wiejskim, sielankowym i zaciśnym. Niestety los każe mu pędzić życie ruchliwe, życie artysty, szarpiące, nerwowe, nieraz tułaczce. Chodził zapewne do szkoły miejsciej i tam poduczył się nieco łaciny, a w latach londyńskich przybyło do tego nieco włoskiego i francuszczyzny. Na terenie obcojęzycznym czuje się jednak zawsze niepewnie, woląc korzystać ze źródeł w tłumaczeniu angielskim. Jego wiedza jest wiedzą raczej ogólnikową. Jaka mógł sobie przyswoić w otoczeniu swych późniejszych zamownych londyńskich przyjaciół człowiek o bryster obserwacji i ciekawości badacza życia. Szekspir daleki jest od suchej naukowości profesorów, prowadzi go natomiast niezwykła wprost, podkreślana przez wszystkich bez

wyjątku badaczy niemal ponadludzka intuicja, kierująca jego wyobraźnię poetycką i odkrywająca przed nim tajemnice ludzkiej duszy. Ożenił się jako 18-letni oholopak, a cała ta sprawa matrymonialna poety, do dziś nierozwikłana, przypomina niewybredną awanturkę miłosną. Wkrótce po tym Szekspir przyłącza się prawdopodobnie do gromady wędrujących komediantów, dostaje się do Londynu, a do swego rodzinnego miasteczka zagląda bardzo rzadko. W Londynie wnet usmiecha się do niego szczęście. Szczególnie od chwili przeniesienia się trupy do nowego gmachu teatralnego, którego staje się współwłaścicielem. Wnet też znajduje możnego protektora w osobie hrabiego Southampton. Szekspir przeżywa wówczas szczyt swej twórczości. Przeciwnicy i przyznawcy podziwiają jego rozmach twórczy, jego niezwykłą żywiołowość, pozwalającą mu po tygodniach wyczerpującej twórczej pracy i gry scenicznej na luzne biesiady w aktorській i literackiej karczmie „Pod nimfą”. Pieniądże płynące z tantem aktorских i autorskich lokuje zapobie-

JAN KOTT
MITOLOGIA
i
REALIZM
SZKICE LITERACKIE

Tacyt
Sienhad
Gide
Nadrealicci
Condrat
Malraux

Cena zł 190.—

— Do nabycia we wszystkich księgarniach —

SPÓLZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

głwiał w zakupie nieruchomości w swoim miasteczku rodzinnym, stając się jednym z najzamożniejszych mieszczan. Porwała mu to usunąć się pod pięćdziesiątkę w zacisze stratfordzki. O przyręcznie jego śmierci tak samo mało wiemy jak o jego życiu. Proboszcz stratfordzki opowiada w swych anegdotach o Szekspirze, że ten spotkał się w gospodzie ze swymi dwoma przyjaciółmi, że przy tej okazji gęsto krawży kieliuchy i że po tym Szekspir umarł na gorączkę, której się wtedy nabawił. Domyśli, domyśli, domyśli. Życie tajemnicze, prawdziwie homeryckie. Zwłoki poety opoczęły w prezbiterium kościoła w Stratfordzie. To wiemy. I wiemy jeszcze kilka szczegółów świadczących o tym że żył, że tworzył, kochał i cierpiał. Ale czy to jest ważne? Ważne jest to, że zmartwychwstał w każdym podniesieniem kurtyny nad swoim dramatem. Ważne jest to, co mówią o losie tajemniczym, kierującym życiem człowieka.

Jest kwietniowy wieczór. Pochylam się nad Szekspirem jak nad zdrojem wieczne żywym. Mijają lata jak obłoki, a on trwa. I ucy mi, jak uczył już tyłu innych, prawdziwej i gorzkiej mądrości życia.

Wincenty Jędrkiewicz

Rzecz ludzka

W starożytnym języku greckim wyraz „poie - 6” oznaczał nasze polskie: czynić, działać. Od wyrazu tego pochodzi słowo „poezja, poeta” itd., co znaczy, że w swoim najdawniejszym i pierwotnym znaczeniu wyraz poezja oznaczał czyn i działanie. Poezja była niejako zwierciadłem, odbijającym na swej powierzchni życie i dzieło człowieka-twórcy, człowieka-epoki. Nie ma linii granicznej między poezją i życiem ludzkim. Jak bardzo nieszczęsny, zaklamany w swojej postawie życiowej wydaje się nam poeta z „Nieboskiej komedii”, przez którego usła płynął strumień piękności, ale który sam nie był pięknością. Było to ubogie wnętrze duchowe, odkryte wzorzystym płaszczem złudzenia. Piękne słowo, puste dzięki bez pokrycia. Sztuka nie jest żadnym pojęciem abstrakcyjnym, oderwanym od życia i rządzącym się swoimi własnymi prawami. Sztuka nie jest intuicją, jak ją określił Benedetto Croce, jest raczej samym życiem, jak mówi Adriano Tilgher w swoich „Studi di estetica”. I słusznie. Hasła poezji bywały hasłami życia. Czasem dzieje się na odwrót: życie inspiruje taki czy inny kierunek sztuce swojej epoki. Myślę, że najmniej złożonym, a najbardziej trafnym określeniem poezji są tytuły tomików: „Sprawy ludzkie” Juliusza Grota i ostatni zbiorek Mieczysława Jastruna, zatytułowany „Rzecz ludzka”. Rza human! Przypomniał się Terentiusz i jego dewiza: „Homo sum, nihil humani a me alienum esse, puto”. Jestem człowiekiem i żadna rzecz ludzka nie jest mi obca. Nagłębiej i najszerzej pojęte człowieczeństwo staje się ideałem poezji. Życie człowieka, zgodne z jego naturą ludzką, której wrodzone są pojęcia miłości i dobra, zaczyna się utożsamiać ze sztuką. Zrodłem jej jest uczucie: miłość życia i miłość człowieka, który dla drugiego powinien być nie wilkiem, ale bratem. Nie innego, jak tylko humanitarna postawa wobec życia i sztuki stała się punktem wyjścia twórczości tej grupy pisarzy, która niekiedy z

naszych przedwojennych krytyków nazywali „literaturą proletariatu”, słowo „proletariat” wymawiając z lekką ironią i twierdząc złośliwie, że w całej tej plejadzie „poetów społecznych” nie ma ani jednego prawdziwego poety z wyjątkiem, być może, Władysława Broniewskiego.

Co to jest poezja społeczna? Jest to poezja, która opiewa człowieka, ludzki trud i pracę, dół i niedolę życia. Jest to poezja człowieczeństwa, czyli — prawdę mówiąc — poezja bezprzymiotnikowa, poezja, która nieustannie głosi i wojuje o wieczne a stale przez ludzi zapomniane prawa uczciwego żywota, jak miłość bliźniego, jak dobro, sprawiedliwość i prawda. O przynależności do tej grupy pisarskiej decyduje przede wszystkim owo humanitarne i najszerzej ludzkie pojęcie do spraw tego świata. To jest jedyny sprawdzian. Więcej nie.

Nie ludzkiego nie jest mi obcym. Ból i radość rozładaj wszystkim. Czelnej pieśni mojej surowcom, Płowej krwi, a nie mistyki.

Jak bliska w swej treści, a nawet w samym doborze słów jest zacytowana przed chwilą strofa Broniewskiego — klasycznej maxymie Terentiusza. Pomyślmy, że obu tych pisarzy dzieli od siebie przeszło dwa tysiące lat.

„Jestemy w odwiecznym praworze ci sami na uczucie platońskiej w czas dżymy i snu”, jak pisał współczesny poeta sowiecki Borys Pasternak.

Mickiewiczowski imperatyw „Miej serce i patrzaj w serce!” powinien być i dziś, jak i przed stu laty, hasłem poezji i hasłem życia. Zławsza dziś, kiedy po kilkunastu, krwawej wojnie bardziej niż kiedykolwiek rozumiemy, że jedyną drogą, prowadzącą od człowieka do człowieka, jest droga braterstwa i miłości.

„Nie pomoże mi rząd, ni sąd,
Nie wyręczy ci żaden magistrat.
Sprawa jest czysta:
Człowieku, zmyj z duszy trąd,
Przypomnij świętą powinność:
Miłosierdzie nagłe i czynne.
Nie bilet na raut, lub herbatkę,
Ale dzieło osobiste, sąsiedzkie.
Wypranie brudnych szmat dziecku.
Dojrzyć, czy polóżnica na strychu
Nie dygoc pod kupa wirów,
Pomóc radą, umiętną a cichą,
Mularzowi, zaszcusztom przez biura.”

Słowa powyższe, wzięte z jednego z ostatnich przedwojennych tomów Kazimierza Iłakowiczówny pt. „Słownik litewski”, są bardzo charakterystycznym zjawiskiem. Takie stanowisko poeci wobec życia wyznacza cytowanym strofom miejsce w tym odłamie poezji, która śmiało możemy nazwać poezją demokratyczną. Prawdziwa demokracja bowiem to nie innego właśnie, jak tylko szczerzy i przyjazny stosunek człowieka do człowieka.

Pamiętamy i znamy wszyscy wspaniały dramat Karola Huberta Rostrowskiego, dramat o Judaszowej zdradzie.

„Człowiecze serce kóz rozsądzi?
Mało złych, wiele nieszczęśliwych...
Ja przecież także człowiek...”

Wojna systematycznie zabijała i zgłaszała w nas wiele podstawowych pojęć, na których budowałyśmy niewzruszony, zdawałoby się, gmach swego żywota. Wśród okropności koncentracyjnych obozów, wśród krematoriów hitlerowskich „fabryk śmierci” tylko najwięksi — że tak powiem — fanatycy serca nie utracili wiary w miłosierdzie ludzkie i sprawiedliwość. I dopiero zwycięstwo nad barbarzyńcą, które stało się wielkim tryumfem miłości nad nienawiścią i wiecznych praw człowieczych nad bezprawiem — uratowało nas od zupełnego zagubienia w sprawiedliwy wkład tego świata. Zaczęliśmy znów odnajdywać, zagubione w wojennym wirze, uczucia i idee.

Zaczynamy budować i tworzyć, a częściej rekonstruować świat codziennych trosk i uśmie-

chów, świat normalnego, ludzkiego życia. Wiele tych rzeczy, w które wierzyliśmy dawniej, nie wytrzymało próby czasu. Wartości, które zdawały się być niewzruszone, okazały się krótkotrwałymi niemotami. Miasta i wieś leżą w gruzach. Pozostał więc właściwie tylko człowiek i to, co w człowieku jest najcenniejsze: życie. Musimy dążyć do tego, aby to życie nabrało jak najpiękniejszych blasków i barw. O co więc chodzi? Czym jest to piękno, które chciałbyśmy tętnąć w nasze życie? Piękno to jest to, co kochamy. Zrodłem piękna jest miłość. Życie będzie wtedy naprawdę piękne, jeżeli potrafimy je kochać. Świat również.

Dużo się ostatnio mówi, dyskutuje na temat dróg, po jakich powinna kroczyć powojenna twórczość literacka w Polsce. Wierzę, że po epoce nienawiści i zniszczeń powinna nastąpić epoka miłości i budowania. Mam wrażenie, że stoimy u progu nowego okresu w sztuce, który będzie nie realizmem, ale raczej neoromantyzmem mądrzejszym i bardziej doświadczonego od swego poprzednika o całe stulecie wielkich przeżyć. Przy wielkim, nieprawdopodobnym wprost, postępie nauk technicznych jest to może nawet i potrzebne dla osiągnięcia pewnej równowagi w świecie i w życiu.

Czy to jest słuszne i czy tak rzeczywiście będzie, trudno powiedzieć. Jeszcze zbyt mało czasu minęło od zakończenia wojny, aby można mówić o życiu bez łań i bez gorczy. Jeszcze zbyt mocno bolał nas rany. Rozumiemy jednak doskonale, że nie osiągniemy inaczej pełni szczęścia, jeśli prawdy o braterskiej i wspólności wszystkich nie zdolamy wpoić w całą ludzkość.

Tworzenie i kształtowanie duchowe nowego człowieka, człowieka pięknego i świetlanego Jutra, powinno być naczelnym zadaniem literatury i sztuki.

„Cóż miłszego, niż człowiek, o ile jest człowiekiem” — pisał w starożytności Menander. Starajmy się być naprawdę ludźmi, a poezja niech będzie prawdziwą i szczerą „rzeczą ludzką”, niech będzie czynem i działaniem, jak była nim w swoim najdawniejszym i najbardziej dosłownym znaczeniu.

Kierownicy poznańskiej lekkiej atletyki

Rozwój lekkiej atletyki na terenie Wielkopolski i wybitny udział jej poprzez ta wartościową dziedzinę kultury fizycznej wnieśliśmy do ogólnopolskiego dorobku sportowego, związany jest z blisko 20-letnią pracą Zarządu Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, skupiającego w swym gronie wybitnych pionierów lekkiej atletyki, P. O. Z. L. A. mając tak ofiarnych ludzi jak nieodżałowanej pamięci prezesa Bronisława Śwarcza — rozstrzelanego przez zbroń hitlerowskich, a dalej działaczy sportowych śp.: Ludwika Stróżyka, Edmunda Śwycy, Jana Marcinkowskiego, Witalsia Dorożalę, Stefana Spizewskiego, Telesfora Weselika i wielu innych, służył dobrze lekkiej atletyce i mimo wielu trudności, kryzysów sportowych i finansowych, potrafił nie tylko utrzymać w życiu i finansować, ale i rozszerzać ośrodki polskiego sportu, w którym nie tylko coraz lepiej rozwijała się kultura fizyczna obejmująca swym zasięgiem masę, lecz w którym odbywały się także poważne imprezy sportowe jak zawody między państwowe, między narodowe i międzyokręgowe. Jeśli mimo tak sprężystej i pełnej ofiarności pracy władz sportowych Poznań wyprzedzały inne okręgi, powodem tego były niesprzyjające okoliczności, że wspomniany tylko brak reprezentacyjnego stadionu, po nietytuł zbytek krótkim okresie istnienia nowo wybudowanego na Błoniach Wildeckich.

Od roku P. O. Z. L. A. przystąpił ponownie do pracy. To co otrzymał w spełnieniu powojennej przedstawia smutny obraz zniszczenia. Ale nie opuszcza rąk, bo skupił się na nowo w swych szeregach znanych Wielkopolsce działaczy sportowych, śmiało dąży do odrodzenia lekkiej atletyki, kierując się zasadą długolecia prezesa śp. Śwarcza, który tak pisał w jednym ze swych ostatnich sprawozdań: „Praca POZLA — w przyszłości na pewno napotka jeszcze na wielkie trudności. Nie trzeba się jednak nimi zrażać, przeciwnie — z podniesionym czołem patrzeć w przyszłość, wierząc w lepsze jutro.”

Dzisiejszy bieg prześladowy o mistrzostwo Polski — o nagrody Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, urządzony dzięki współpracy POZLA, jest pierwszą imprezą sportową w powojennym Poznaniu o tak poważnej skali. Dlatego też zwrócił się do obecnego Zarządu POZLA, aby w rozmowie z jego członkami wyoprosiła, czy sport lekkoatletyczny w Wielkopolsce zmierza ku podtrzymaniu swej dawnej pięknej tradycji.

Będziemy dzielnie bronić barw Poznania
Obecny prezes poznańskiej lekkoatletycznej władz sportowych — Jan Marcinkowski, to zamilowany działacz sportowy. Przez długie lata był sam czynnym sportowcem, zaczynając jak większość od piłki nożnej jeszcze w 1926 r. Przeżycił się później do lekkiej atletyki, broniąc wielokrotnie z powodzeniem barw KSM-u — organizacji, która dostarczała polskiemu sportowi wielu dzielnych zawodników i działaczy. Wspomnieliśmy o jego sukcesach jak mistrzostwo w klasie B, zwyciężył podczas akok w dal 648 m i zawody w których pięć razy reprezentował okręg. Jako działacz sportowy pracuje od 1928 r. Został wówczas przewodniczącym komisji

sportowej i stanowisko to piastował aż do wybuchu wojny.
Prezesurę POZLA objął po powrocie z obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie spędził cały czas wojny, 5 lat i 6 miesięcy ciężkiej pracy pozostawiając swój ślad. Ale prezes Marcinkowski nie stracił nie ze swego zapалу i energii.
— Jak p. Prezes ocenia obecną sytuację lekkiej atletyki? — pytamy.

— Pierwszo o rzucza się w oczy to ogromne straty jakie sport lekkoatletyczny poniósł w latach. Posiadamy duże braki i na przestrzeni 2 lat nie możemy marzyć o imprezach na skalę przedwojenną. Wspomnę choćby o kobiecych zawodach Polska — Japonia w r. 1936 w Poznaniu, wygranych wysoko przez polskie zawodniczki, a dalej takie imprezy, jak zawody Polska — Włochy, Poznań — Wrocław, pojedynki rewanżowy Walasiewiczówna — Koubkova, czy wreszcie pojedynki między Lokajskim a Turczykiem podczas którego padł nowy rekord Polski w rzucie oszczepem 71,46 m.
— Brak nam dzisiaj wielu starych asów, a przecież obecnie byłiby oni nieocenionymi instruktorami. Pierwsze więc co nas czeka, to podciągnięcie młodych i wyszukanie spośród nich nowych zawodników. Ogromną trudność stanowi brak boisk i odpowiednich urządzeń. Mimo starań nie odzyskałszy dotychczas hali krytej przy ul. Bukowej, wobec czego nie mogliśmy prowadzić zaprawy zimowej.

— Nie zawsze napotykałyśmy też na zrozumienie naszej pracy. POZLA borykała się z trudnościami i gdyby nie pożyczka od pozn. O. Z. P. N. i gdyby nie wybitna pomoc „Głosu Wielkopolskiego”, trudno byłoby nam urządzić dzisiejszą imprezę. A spodziewamy się po niej dużo. Wznowienie tradycji wielkich biegów prześladowych w Poznaniu, niewątpliwie przyczyni się do ponownego rozwoju wielkopolskiej lekkiej atletyki. Proszę więc przyjąć dla Redakcji „Głosu” podziękowanie za urządzenie imprezy od całego Zarządu POZLA.

Z prezesem Marcinkowskim rozmawiamy jeszcze dłuższy czas na szereg tematów. Stwierdza, że spośród klubów najruchliwszą jest sekcja lekkoatletyczna Warty, gdyż tymczasem np. gnieźnieński K. K. S. dotychczas nie kwapi się z przystąpieniem do POZLA. W kwestiach przyszłości naszego sportu jest pełen optymizmu. Sądzę — mówi — że przy wydatnej pomocy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. uda nam się ze sportem ruszyć z miejsca, by znowu godnie bronić barw Poznania.

Więcej młodzieży!
Wiceprezes i przewodniczący Wydz. Spraw Sędziowskich — Stefan Spizewski pracuje w

POZLU od r. 1930. Podobnie jak prezes Marcinkowski należał kiedyś do KSM-u, piastując godność prezesa okręgu i będąc członkiem zarządu wojewódzkiego związku.

— Mamy mało sędziów — oświadcza — bo za ledwie około 20. Czynimy więc w tym kierunku starania, przygotowując kurs dla sędziów kandydatów lekkoatletycznych w połowie przyszłego miesiąca. Przypuszczam, że przeskolimy około 30 kandydatów.
Wiele uwagi poświęca p. Spizewski młodzieży. Stwierdza, że zbyt mało jeszcze czyni się w kierunku wciągnięcia jej do sportu. Należy dążyć, by młodzież gimnazjalna brała udział w imprezach sportowych, a jednym z najpilniejszych zadań musi być pójście na wieś. POZLA utworzył dlatego liczne podokręgi, aby wpływały na rozwój klubów prowincjonalnych.

Wiceprezes Spizewski wspomina mile lata pracy z poprzednim prezes. Wydz. Spraw Sędziowskich śp. Stróżykiem, z sędzią startowym mjr. Englem, b. prezesem O. Z. L. Ryszczyskim, śp. Benonem Jurdzińskim, śp. Śwarcem i sędzią z Sokola śp. Jęzcowiakiem.

W dzisiejszej imprezie jest głównym starterem w biegach. Liczy na Wierkiewicza, Piotrowskiego, a Wachsalskiemu rękucie wielką przyszyłość na miarę „Kusego”, jeśli będzie posiadał dużo ambicji sportowej.

Rekordzista z KKS-u
Bogata przeszłość sportowa posiada Radosław Kupś — II wiceprezes POZLA i przewodniczący komisji sportowej.
Rozpoczął w Sokole od gimnastyki u prof. Fazanowicza. Już w 1924 r. startował w Poznaniu na mistrzostwach Sokola, zdobywając mistrzostwo Polski w skoku w dal oraz w tym samym dniu mistrzostwo w biegu na 100 m. pojedynku z Biniakowskim z bydgoskiego Sokola, w czasie 11,4 sek. W 1929 r. na szlaku Sokola zdobywa 3 miejsce w pięcioboju, mimo konkurencji sokolów amerykańskich, a w biegu na 400 m 2-gie miejsce czasem 53 sek. Był rekordzistą dzielnicy wielkopolskiej Sokola i dziurzył przez szereg lat 8 rekordów. W K. P. W., dokąd przestąpił się w 1930 r., zdobywa 7-mio krotnie mistrzostwa Polski w biegach i skokach w dal, jest rekordzistą okręgu w marszu na 10 km a jako reprezentant Poznania w biegu na 800 m broni jego barw w Watsza-

wei, Wrocławiu i szeregu innych miast. Statutu do samej wojny, a obecnie pracując w P.K.P., należy nadal do KKS-u, dawniejszego K. P. W. Jest jednym z oddanych sportowi działaczy.

Wysokie C Witalsia Dorożalę
Kiedy się słucha jak śpiewa Witals Dorożala, prezes komisji propagandowej POZLA, dochodzi do przekonania ile sport może dać artyście. P. Dorożala — stary zawodnik, jest dyrygentem chóru Moniuszko. Arion oraz chóru kościelnego na-Lazarzu. W POZLA pracuje w zarządzie nieprzerwanie od 1926 r. Kiedyś był piłkarzem Pogoni, a później staje się jednym z najczynniejszych działaczy sportowych. Jest współorganizatorem szeregu większych imprez sportowych i biegów prześladowych, przy czym od początku na imprezach tych odśpiewuje megalofony. Zna go wielu słuchaczy radia, którym barwnie opisywał na fali ogólnopolskiej finały takich zawodów jak Poznań — Kraków o puchar prezydenta, czy Pogon — Warta o mistrzostwo Polski. P. Dorożala znał wszystkich asów polskiego sportu i do dzisiaj utrzymuje z wieloma serdeczne stosunki.

Z zapalem pracuje od dłuższego czasu wśród młodzieży. Kierował szkolnymi obozami lekkoatletycznymi, zorganizował podokręgi w Zninie, Gnieźnie, Ostrowie i Kaliszu. Podkreśla, że zarząd POZLA dąży dzisiaj do zrekonstruowania pracy, a siedmiomilowym krokiem w tym kierunku stanie się dzisiejszy bieg prześladowy „Głosu”,

Piłka czy lekka atletyka?
Homo novus w zarządzie POZLA jest sekretarzem mgr Edmund Pacholski, dawniej s lewy obrońca „Korony”. W rozmowie z nami wyraża obawę, wobec jednostronnego interesowania się młodzieży piłką nożną.
— Niech pan spojrzysz na nasze boiska — mówi — wszędzie widzi się młodzieź z piłką. Zbyt mało młodzi interesują się lekką atletyką, a przecież kształci ona tak wielostronnie. Zbyt mało za interesowania dla sportu wykazuje także młodzież gimnazjalna, pomimo iż może brać dzisiaj udział w zawodach i należeć do klubów.

Wspólnie z mgr. Pacholskim pracuje w sekretariacie jego zastępca — Józef Kusztelski. I on również jest starym piłkarzem, twierdzi jednak, że więcej dała mu lekka atletyka i gry sportowe.



Jan Marcinkowski, prezes P.O.Z.L.A.



Stefan Spizewski, wiceprezes P.O.Z.L.A.



Witals Dorożala, prezes komisji propagandowej P.O.Z.L.A.



Radosław Kupś, II wiceprezes P.O.Z.L.A.



Edmund Pacholski, sekretarz P.O.Z.L.A.



Józef Kusztelski, sekretarz P.O.Z.L.A.

Przed 25 laty

Narodziny sportu lekkoatletycznego w Poznaniu

25 lat temu lekka atletyka poznańska rozpoczęła swój „pierwszy krok”, biegiem propagandowym po ulicach stolicy Wielkopolski o puchar „Kuriera Poznańskiego”, w którym uczestniczyli sportowcy wszystkich dziedzin — przeważnie jednak piłkarze, gdyż ten sport był wówczas dominującym na terenie Wielkopolski.

Lekka atletykę uprawiano już przedtem, szczególnie w licznych gniazdach sokolich oraz drużynach harcerskich, jednak były to nieliczne „wypady”, przepłatane w poważnym stopniu popisami gimnastycznymi czy akrobatycznymi. (Popisy znanej trójki akrobatycznej „Sokola” wildeckiego). Jak doszło do pierwszego biegu, który przetrwał w Poznaniu był zawsze chwila oficjalnego otwarcia sezonu lekkoatletycznego?

Jako pierwszy, podobnie jak po sześciolatej okupacji hitlerowskiej, zorganizowali się wówczas również piłkarze. W tym czasie, a więc na przełomie 1920—21 roku, utworzono w grodzie Przemysława Centralną Szkołę Gimnastyczną i Sportów, w której znalazło się wielu oficerów i podoficerów wszystkich trzech b. zbiorów — gorących szermierzów sportu. Prym wiodł jednak Małopolanie, ściśle mówiąc Lwowacy. Większą swobodą cieszący się Polacy w zbiorze austriackim aniżeli w pozostałych, mieli za sobą już bogate doświadczenie w stosunku do innych na terenie działalności sportowej, tak organizacyjnej jak i fachowej. W zaraniu tworzenia się pierwszych kadr sportowych w Wielkopolsce odegrali oni niepoślednią rolę.

spodziewanie szybko zrealizowana. Utworzone POZLA, którego prezesem został ppk B. sekretarzem nieżej podpisany, który wraz z głosem sobie oddanych sportowców przystąpił do zorganizowania biegu, który miał dać pierwsze podstawy pod rozwój lekkiej atletyki w Poznaniu. Trudności przy organizowaniu tej pierwszej imprezy były niemałe.

Uzyskano więc po targach zgodę na urządzenie tego biegu w śródmieściu w Poznaniu, w Wawrzyńskim kościele. Był to w 1921 r. Wawrzyński kościół, chociaż z ciężkim sercem, apobowdaje również rozpoczęcie imprezy o godz. 12-tej. Funkcje honorowego organizatora przyjął na siebie „Kurier Poznański”, które to wydawnictwo ufundowało szereg cennych nagród i przeprowadziło główną kampanie reklamową.

Tymczasem Zarząd POZLA gorątkowo pracował nad sprawnym przeprowadzeniem biegu, który nie tylko dla Poznania, ale i również dla Wielkopolski stał się ewenementem świąt Wielkopolskich. Treningi odbywano na dzisiaj nie istniejącym boisku „Pogoni” przy ul. Śniadeckich. Byli i tacy, którzy nie chcą zdradzić swej „formy” ewentualnie w osobnościami. Niejednokrotnie przechodnie ze zdziwieniem spoglądali, jak w godzinach wieczornych jacyś dziwnie przebrani „dzikusy” pędzili po skwerach czy alejach; lecz nasi przyszli prześladowcy nie zwracali na to większej uwagi.

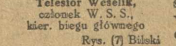
ranowski b. prezes PZB, red. Stanisław Nogaj oraz brat jego Franciszek, obecnie kapitan sportowy w Pgmorskim OZPN, Nizziński — znany piłkarz „Warty”, Tad. Paczkowski — dzielnik, Roman Dabert, długoletni piłkarz „Warty” i obecnie sędzia piłkarski Z. Kochański — obecnie od przeszło 10 lat prezes Pom. OZPN, dalej Marian Adamski, Mager, Palacz i wielu innych.

Trasa biegu prowadziła z pl. Wolności, przez ul. Nową (obecnie Paderewskiego), Wrocławską, pl. Świętokrzyskim, dalej przez ul. św. Józefa, gdzie odpadała już część zawodników. Poprzez ul. Ogrodową, św. Marcina, Kaponiera, Janś, Most Teatralny, ul. Fredry. Pierwszy — jak ogólnie przypuszczano — przybiegł ppk. Bilewski, przed Nogajem Stanisławem (Unia), Buczakiem i „Sokola” śródeckiego, który biegnął w długich spodniach sokolich, Nawajem Fr., Paczkowskim Tad. (objął z „Unii”) i Pawałem z 55 pp.

Bieg ten stał się propagandowym punktem w lekkiej atletyce poznańskiej, która z biegiem lat stała się bardzo popularna w grodzie nadwarciańskim i wraz z Warszawą przodowała pozostałymi okręgami w Polsce, niemniej również zbierała laury poza granicami kraju. Dość wspomnieć o nazwiskach Turczyka, Biniakowskiego czy Heliasza, rekordzisty świata w pchnięciu kulą. Tu, w Poznaniu, na Stadionie Miejskim czy boisku „Sokola” byliśmy świadkami pięknych sukcesów naszych lekkoatletów z Wawlesiewiczówną i Wesołówną na czele, obserwowaliśmy zwycięskie zmagania naszych reprezentantów z innymi nacjami.

Odkrywca „gwiazd”
Niecie tegaw, poważny pan w okularach o dobroduszej fizys, to kier. biegu głównego i biegu dyblu o mistrzostwo Polski podczas dzisiejszej imprezy — Telesfor Weselik.

Przez długi czas był kier. startów sekretarzem P.O.Z.L.A. Wspomina mile czasy spędzone w KSM-ie i opowiada jak uprawiano w Poznaniu sport podczas okupacji. Zna te sprawy, gdyż był opiekunem drużyny piłkarskiej kolejarzy.



Telesfor Weselik, kier. biegu głównego

Dzisiaj wielki bieg „Głosu Wielkopolskiego” o godz. 10.30 start i meta na „Arenie” (P.W.K.)

Niedziela, 28 kwietnia 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 14.30 — „Kraina smiechu”;
Teatr Polski: dziś, godz. 15-18 i 18-19 jutro, godz. 18-19 — „Grube ryby”;

W kinach poznańskich:

„Apollo”, godz. 13, 15, 17 i 19-19-19 — „Cyryl”; „Baltyk”,
„Wiosna”, godz. 13, 15, 17 i 19-19-19 — „Homolalia”; „Muz”, godz. 13, 15, 17 i 19-19-19 — „Człowiek który żył dwa razy”; „Rialto”, godz. 13, 15, 17 i 19-19-19 — „Warta”; „Warta”, godz. 13, 15, 17 i 19-19-19 — „Miodowy miesiąc”;

Z Teatru Wielkiego

„Dziś w niedzielę, o godz. 11.30 — „Kraina smiechu”;
opereka romantyczna Fr. Lehara w 3 aktach.

W poniedziałek, 29 kwietnia — teatr nieczynny.

Ostatnie „Wiosenne nieporządki” w „Kukułce”
Klub Literacki „Kukułka” daje w niedzielę, dnia 28 bm.,
o godz. 18-19 w kinie „AS” pl. „Wiosenne nieporządki”.

KOMUNIKATY

Kursy Kierowców Samochodów zawodowych i niezawodowych.
Na podstawie rozkazu Dyrektora Urzędu Samochodowego w Poznaniu...

Zbiórka Sekcji Piłkarskiej i uczniom dnia 1. 5. 1946
2300 Grębka 25. Stawienie się na uroczystości obywatelskiej.

PKK poszukuje: Koleszowski Mariana, lat około 24, rana
Juliana i Wiktorii; repartier; Dabrowskiej Anny z d. Ryz...

Prokurator Specjalnego Sędu Karnego w Poznaniu prowadzi
dochodzenie przeciwko następującym zbrodniarzom hitlerowskim...

W związku z tym wyzwa się wszelkie osoby, mogące
złożyć jakiegokolwiek zeznanie w sprawie działalności tych zbro...

Zw. Zaw. Inw. Wojennych, Selekcia Koszaryk, lat: 15-16, w
lokalu ob. Hoffmanna, przy ul. Wierzbiczej (róg ul. Czesława).

Z Urzędu Stanu Cywilnego

26 kwietnia 1946 roku
Zawarli śluby: Marjan Stanisław Wojciechowski — Stanisława Bukowska;

Uroczaisia: Jerzy Szewczyk; Witold Kosciak; Wanda Kra-

Zgłoszono zgony: Woleńcy Kuzmierzak, znowe, lat 71; Bogu-

Program audycji radiowych w poniedziałek,
dnia 29 kwietnia 1946 r.

5.57 „Kiedy ranne wstają zoro”: 6.00 Kalendarz histo-

Notowania cen zboża:
Działająca przy Biurze Ekonomicznym Wojewo-

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych
(13) Dzień 14 lutego 1945 roku był dnem prze-

Wielu z pionierów nie dorosło do zadania i po
teżehorowsku opuściło pole pracy, ale większość

Dzisiaj Piła liczy przeszło 11 000 mieszkańców
Polaków, ulice wyglądają zupełnie inaczej jak na

Byli jęncy wojenni, jako też powracający z
obozów koncentracyjnych, znaleźli w Kaliszu

Niezapomniał od tego przy pomocy Oddziału
P. C. K. odszukano 124 osoby. Największą jed-

Stronnictwo Pracy obraduje
(pr) Pod przewodnictwem prezesa Kola Stan-

Przelegent podkreślił rolę Stronnictwa we współ-

Nie pominał referent również różnic w stosun-

Pod referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Piła i jej rozwój

(13) Dzień 14 lutego 1945 roku był dnem prze-

Wielu z pionierów nie dorosło do zadania i po
teżehorowsku opuściło pole pracy, ale większość

Dzisiaj Piła liczy przeszło 11 000 mieszkańców
Polaków, ulice wyglądają zupełnie inaczej jak na

Byli jęncy wojenni, jako też powracający z
obozów koncentracyjnych, znaleźli w Kaliszu

Niezapomniał od tego przy pomocy Oddziału
P. C. K. odszukano 124 osoby. Największą jed-

Stronnictwo Pracy obraduje
(pr) Pod przewodnictwem prezesa Kola Stan-

Przelegent podkreślił rolę Stronnictwa we współ-

Nie pominał referent również różnic w stosun-

Pod referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

CHODZIEJ
Z życia sanatorium. W sali świetlicowej sanato-

Referencje, nagrodzonym okłaskami podano

zjum i liceum, szkołę gospodarczą i szkołę muzy-

Na plan pierwszy zaczyna wysuwać się przemy-
sł. W najbliższym czasie ruszy pełna para

Caly ogrom pracy dokonany przy odbudowie
Piły jest wynikiem współpracy wszystkich czyn-

Kalisz produkuje w Kołach Młodzieży P. C. K.

Ogrom pracy i wysiłku P. C. K. w Kaliszu
znajdźcie dopiero należyte nasświetlenie, jeśli

O popularności i zrozumieniu pracy Oddziału
P. C. K. w Kaliszu świadczy udział społecz-

Wrocławie świadectw odbyło się bardzo uro-

GNIEZNO

Pamięć o sierotach po b. więźniach politycznych
(nad) Onegdaj odbył się w Lesznie egzami-

LESZNO

Pamięć o sierotach po b. więźniach politycznych
(nad) Onegdaj odbył się w Lesznie egzami-

KROTOSZYN

Staraniem Komisji Międzyszkolnej i Od-
działu Informacji i Prop. odbyła się ostatnia

ZNIN

(ek) Rozwój rzemiosła na Pałukach. Dnia

ZNIN

(ek) Rozwój rzemiosła na Pałukach. Dnia

KOZMIN, pow. Krotoszyn
— Pogrzeb zabitego w czasie walki z bandytami

SZCZECIN

— Praca Izby Rzemieślniczej w Szczecinie. Izba

Przeszem Izby mianowany został ob. L. Kus-

Dziury członków Zarządu Izby odbywały się

Dotąd utworzono w Szczecinie 14 cechów a

W myśl ustalonego planu tworzy się w powia-

Urochomionych warsztatów rzemieślniczych w

Wydział Ekonomiczny utworzył referat kredy-

Izba ostatnio zarządziła rejestrację wszystkich

W trosce o narybek dla rzemiosła, Izba czyni

SWIEBODZIN

Z inicjatywą Stowarzyszenia Przyjaźni Polko-

Akademie zgalił starosta ob. Tytkowski, na-

Za zorganizowanie akademii, oraz za liczny

Poszczególne mowy były przeplatane występi-

Defiladę przyjmował wicestarosta ob. Soboz-

W sali Strzelniczej Polskiej odbyła się urocz-

GRODZISK

Wyrok śmierci w Grodzisku.

(pf) Sąd Specjalny w Poznaniu na sesji wyjątkowej w Grodzisku dnia 15. 3. 46, rozpatrywał w Sądzie Grodziskim sprawę karną przeciw Friedric Kler V. D. II z Węgelnii pow. nowotomyski za pobicia Polaka Sąd w osobach: ob. sędzia Ostrowski z Poznania i zaprzysiężeni ławnicy ob. Wandycz oraz Krzymiński Bernard z Grodziska skazali po udowodnionej winie oskarżoną K. na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu preventywnego i pozbawienie praw obywatelskich na lat 2 oraz karnifskate majątku na rzecz Państwa Polskiego. Oskarżał prokurator ob. Matyski z Poznania. Bronił z urzędu adwokat ob. Bilski z Grodziska. — Następnie rozpatrywał Sąd Specjalny w tym samym składzie sprawę karną przeciw Wojciechowskiemu Piotrowi z Opalenicy, który był oskarżony o pracę podczas okupacji na szkodę narodu polskiego, jako konfident policji niemieckiej. Po zeznaniach świadków sąd przyszedł do przekonania, że W. działał na szkodę narodu polskiego, udowadniając mu w całej rozciągłości szkodliwą działalność i skazał go po godzinnej naradzie na karę śmierci. Podąsyj przyjął wyrok spokojnie. Oskarżał prokurator ob. Matyski z Poznania. Bronił z urzędu adw. Bilski z Grodziska.

(pf) Ostatnio odbyło się otwarcie świetlicy powszechnej w Piaskach i Młyniewie. W dniu otwarcia wystawiono sztukę regionalną, poza tym na program składały się deklamacje i śpiewy. Otwarcia dokonał wójt gminy Grodziska ob. Siwiński. — W poświęceniu brali udział przedstawiciele władz miasta Grodziska i P. P. R. z sekretarzem powiatowym ob. Maleckim.

SZAMOTULY

Konstytucyjne zebranie Pow. i Miejskiego Komitetu Promiowej Pożyczki Odbudowy Kraju odbyło się 5 bm. z udziałem przedstawicieli urzędów państwowych i samorządowych, sfer handlowych, kupieckich, rzemieślniczych oraz wszystkich organizacji i partii politycznych. Zebranie zagal i podał porządek obrad starosta ob. J. Scholl. Referat na temat celu Promiowej Pożyczki Odbudowy Kraju i jej ważności w odbudowie Polski wygłosił mgr Górski, naczelnik Urzędu Skarbowego. Kończąc referat, mgr Górski podał, że z

dnem 4. 4. br. powiat szamotulski w przedpłacie pożyczki subskrybował ponad 3 miliony złotych. Z kolei ob. Owczarek omówił działalność Komitetów Obywatelskich, konieczność współpracy organizacji kupieckich, spółdzielczych itd. Niezwykle ożywioną dyskusję nad referatami zakończył ob. starosta stwierdzeniem, że nie ma trudności, których ludzie dobrej woli nie mogliby usunąć — tym więcej, jeśli chodzi o odbudowę Polski. Następnie przystąpiono do wyboru Pow. Kom. Obyw. Wskazując głosów wybrano na przewodniczącą — dyr. Pow. K. K. O. ob. Maszkowskiego, wiceprzewodniczącymi: kupca ob. Peleca, dyr. Rolnika ob. Kurzyńskiego i pracownika Cukrowni szamotulskiej ob. Lule, sekretarzem — zastępcę naceln. Urz. Skarb. ob. Owczarka, skarbnikiem — dyr. Banku Ludowego ob. Jeżyńskiego. Poza tym wybrano członków do sekcji norm, propagandowej i kontroli.

W wyniku głosowania skład Miejskiego Kom. Obyw. przedstawia się następująco: przewod. — dyr. miejskiej K. K. O. ob. Preuss; wiceprzewodnicząc: kupiec ob. Jeżkowski, restaurator ob. Fleisierowicz, mistrz rzeźniczy ob. Grygier; sekretarz — podref. Urz. Skarb. ob. J. Ciesielski, skarbnik — urzędnik Banku Spolem ob. Zieliński. (dw)

ORZESZKOWO, pow. Międzychód

Milicja Obywatelska w Orzeszkowie urządziła w Kwilczu przedstawienie amatorskie pt. „Ewa Halina Miaszkowska”, dramat historyczny z czasów najazdu Turków na Polskę, po czym odegrano 2 humoreski. Wykonawcami ról była młodzież kwilcza, zwłaszcza członkowie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Czysty dochód przeznaczono na odbudowę miasta Poznania.

Duże zasługi przy wystawieniu sztuki położył reżyser ob. Gomułka Marian oraz zarząd O. S. P. w Kwilczu.

Obywatel Jonca, komendant miejscowej placówki M. O. w Orzeszkowie chcą w części zrewanżować się młodzieży za chętną współpracę, urządził w rocznicę oswobodzenia naszego powiatu spod jarzma hitlerowskiego, w świetlicy M. O. w Orzeszkowie wieczorek dla amatorów. M. O. dba również o oświatę. W świetlicy M. O. założono bibliotekę, która posiada na razie 42 książki. Z biblioteki tej korzystają tu. obywatela.

CZARNKOW

(wb) Pierwszy wiec przedwyborczy w Czarnkowie. Ostatnio odbył się w sali kina „Światowid” wielki wiec przedwyborczy, który zgromadził przeszło tysiąc uczestników.

Po zapęgnięciu i odegraniu hymnu państwowego, przewodniczący, ob. Kulwas, udzielił głosu sekretarzowi Polskiej Partii Robotniczej, który w przemówieniu wskazał na konieczność utworzenia wspólnego i zwartego bloku wyborczego.

Z kolei z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej przemawiali ob. Kulwas i burmistrz Skrzypiński. Mówcy obrazowali całokształt zagadnień politycznych, wskazując, że współdziałanie PPS w pracach Rządu byłoby wybitny i że PPS zawsze wiernie stało i stać będzie w obronie praw robotniczych. W dalszym ciągu wiecu przemawiał z ramienia PPR ob. starosta, który przypomniał zebranym, że wybory są w życiu narodu momentem niezwykle ważnym i że do wyniku ich zależęć będzie nasza przyszłość. Wezwał zebranych do utworzenia wspólnego bloku wyborczego, bo jedynie wspólnym i odpowiedzialnym wysiłkiem odbudować możemy Ojczyznę, która tyle ostatnio przecierpiała.

W wolnych głosach wywijała się dyskusja nad wygłoszonymi przemówieniami.

Przewodniczący Stronnictwa Pracy, ob. mgr Owczarek oświadczył, że według instrukcji otrzymanych od swoich władz centralnych S. P. nie przylączy się na razie do bloku wyborczego do czasu przyjęcia postulatów, postawionych przez to stronnictwo.

Wiec zakończono odczytaniem rezolucji, po czym odpiewano „Rotę”.

ŚLUBICE

(zet) Miesięczne zebranie „Samopomocy Chłopskiej” poruszało szereg spraw bieżących, a zwłaszcza możliwości otrzymania przez rolników koni, krów, prosiaków i kurcząt z UNRRY. Inż. Harsdorf w swym referacie o nawozach sztucznych podał charakterystykę nawozów, które znajdują się na rynku i które możemy otrzymać z zagranicy. Zazajęmil że sposobem użycia, uwzględniając potrzeby okolicznych gleb. Jak wynikało z

dyskusji chęć uprawnienia jak największych obszarów ziemi jest powszechnym życzeniem osadników. Rolnictwo chce wytworzyć taką ilość pólów ziemi, aby niezależnie się od dostaw z innych powiatów, które nie zawsze dochodzą na czas i w dostatecznej ilości. Godnym podkreślenia jest fakt, że ogrodnictwo, mimo trudnych warunków pieniężnych i wysokiej ceny nasion, osiągnęło poważne wyniki, czego dowodem jest uruchomienie kilku cieplarni w Ślubicach. Zebranie zaszczylił swoją obecnością ob. pełnomocnik Rządu — Langa, który na miejscu decydował w sprawach, mających na celu usprawnienie rozdzielni ziarna na wiosenny siew.

(zet) Nadużywanie barw narodowych. W momencie przejmowania Ziemi Zachodnich władze wydały słuszne zarządzenie, aby domy zażęto przez Polaków oznaczać barwami narodowymi. Dziś jesteśmy zasiędzalni na nowych ziemiach i nie ma potrzeby nadużywać tych barw na codzien. A już karygodnym jest, aby chorągwie te przedstawiały strzępy nieokreślonego koloru. Władze miarodajne powinny wydać zarządzenie usuniecia chorągwi i polecenie wywiezienia ich tylko w dniach uroczystości i świąt narodowych lub państwowych.

SKWIERCZYNA

(tr) Z inicjatywy naczelnika stacji kolejowej ob. Koniecznego w Skwierczyźnie z presem kół Z. Z. K. ob. Zastrożnym w Gorzowie, z okazji pierwszej rocznicy objęcia stacji kolejowej w Skwierczyźnie przez polskich pracowników, kolejowych, odbyła się w dniu 2 marca uroczystość. Ze stacji kolejowej udali się pracownicy kolejowi, na czele z orkiestrą wokalną do kościoła par. gdzie o godz. 11-tej odprawiona została uroczysta msza św. Po nabożeństwie udali się kolejarzy na stację kolejową, gdzie odbył się wspólny obiad. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, oraz prezes kół Z. Z. K. ob. Zastrożny z Gorzowa, który wygłosił przemówienie na temat rozwoju kolejnictwa na ziemiach odzyskanych oraz zachęcał do dalszej intensywnej pracy. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym odpiewano „Rotę”.

Janina Maria Śmigajówna przeżywała lat 32. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm., o godz. 10.40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. za duszę śp. Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm., o godz. 9-tej w kościele parafialnym na Jeżycach. W głębokim smutku pogrześni matka i brat. A. Kionowa, Poznań, ul. Szmarzewskiego 14. 13851

WYTWÓRNIĄ SKÓRZANO - GALANTERYJNA Specjalna Hurtownia pasków do zegarków A. SKOLARUS POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 15.



Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych Poznań, Św. Marcina 61 - Tel. 35-40 poleca po cenach niskich w wielkim wyborze manufaktury i galanterię 12725

Kupimy samochody ciężarowe „Framo” wzgl. „Tempo” 13792 cztero- lub trzykołowe. Mgr Roman Gaj sp. z o.o. Poznań, ul. Patr. Jackowskiego 34.

W. H. W. Warszawska Hurtownia Włókiennicza Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 26. — Telefon 260-62 Poleca w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, podszewki, bawełny, pończochy i inne 4-154

Centrala Dostaw Drzewnych dla Przemysłu Węglowego Katowice, ul. Gliwicka 17 poszukuje stałych odbiorców na trociny Cena 200,— zł za tonę franko wagon bocznica tartaku 13346



Państwowe Zakłady Samochodowe Nr. 3 w Poznaniu, ul. Strumykowa 12/13 przyjmją zaraz 2 samodzielnych techników konstruktorów obeznanych z pracami samochodowymi Zyciorisy wraz z świadectwami kierowca do Biura Personalnego 4-419

Mala Książka Adresowa 200 zł. Do nabycia w P. C. K. pl. Asnyka 5, ul. Śniadeckich 27 oraz w Księgarniach. 12757

Szanownym naszym Odbiorcom podajemy do wiadomości, że posiadamy obecnie na składzie z nowych transportów: Papiery pakowe w rolach i arkuszach, w różnych grubościach, wymiarach i kolorach. Papiery sulfitowe i pergaminowe w rolach i arkuszach. Bibułek białą w różnych formatach, 20 do 30 gm³. Papier przebitkowy w formacie A 4. Kreple białą w rolkach 50 x 220 cm. Kartony białe i szare jednostr. gładzone, 250 do 600 gm³. Tekturę brązową, szarą i białą introligatorską, szwską, kartoniarską i walizkową. Torby papierowe t. zw. cementówki, podwójne i potrójne. Szpagaty papierowe bezbarwne i kolorowe, oraz konopne bezbarwne. Reliefy w dużym wyborze FABRYCZNE SKŁADY PAPIERU I TEKURY STANISŁAW DOLEWSKI Spółka Komandyt. Poznań, ul. Przemysłowa 25, tel. 48-80 Pomocnicze biuro sprzedaży: Aleje Marcinkowskiego 15, tel. 23-01 13716

Szpadle grabie, widły, polewaczki Lemiesze okładnie, plozy — Podkowy Gwoździe klamry do budowlı, zawiasy Armatury do piecy — Wyroby powroźnicze Okucia budowlane i meblowe — Pompy Śruby nity, nakrętki, zatyczki Narzędzia dla Rzemiosła i Przemysłu Władra wanny, kotły, garnki pocynkowane, emaliowane, aluminiowe, żelazne Artykuły żelazne techniczne gospodarcze poleca M. Matuszewski Nasl. Poznań, ul. M. Focha 32 Telefon 67-47 13815

Czapel Superwove E. Kromczyński Poznań Św. Marcina 47 w pobliżu ul. Kantakia 12169

Witraże wykonuje długoletnie dypl. Fa Michał Brzeziński Szamotulę 4-412

Odwiedzajcie Uzdrowiska Dolnośląskie Zdroje: Cieplice - Solice - Kudowa - Duszniki - Puszczków - Wieniec - Łądek Stacje klimatyczne: Szklarska Poręba - Karpacz - Bierutowice Zakłady leczenia gruźlicy: Jar - Kamieniągóra - Krzyżatka - Korczaków 4-91

Zaangażujemy natychmiast względnie od 15-go maja r.b. rutynowanego zbożowca jako zastępcę Kierownika Referatu Wolnego Handlu Okręgu Dolno-Sląskiego

Krawcy - krawcowe mogą się zgłosić zaraz do Szczecina. Informacje bliższe Poznań, Różana 15 (skład spożywczy)

Lekarskie Dr med. Stanisław Dobrowolski, lek. Wroclaw, przyjeżdża ul. Szkolna 9, m. 3a

Deniatyczna przybłęka z mieszkaniami 3 pokojowe z kuchnią

Wolne posady Panieńki do krawcowej lub podrywca potrzebne. Wierzbica Głowiacka, Dąbrowskiego 46, wojew. z rynku.

Krawieckich zakładników na dacie szelki tylko sily przyjeżdża ul. Szkolna 9, m. 3a

Zegarmistrz przybłęka przy R. Sell, Szczecin, Bol. Zar. wroslowego 66.

Stenotypistka bieglą może się zgłosić. Oferty „PAR” Ratajczaka 7 pod 4536

Poszukuje się do dzieł kieszonkowych poważkę przedmiotów młodzieżowych

Zaryzacja drobna sila (szelakowa, trawla, wrosl) na samodzielną produkcję

Dzielnicyzna przybłęka na wyjazd. Dąbrowskiego 18, skład spawaczy.

Pollera i podniemna murarskiego, energetyczny i dobrych fachowców na większą budowlę

Krawiecki pomocnik potrzebny. Polwalcowa 38, m. 6. 13484

Pracownia trykotażowa przybłęka kwalifikowane maszynistki

Poszukuje gospoia względnie siostrzyczki do wydziału z gotowaniem.

Pomocnik szewski potrzebny zaraz. Grobla 29, Francuskiego 13, m. 10. 10636

Poszukuje gospoia z świadectwami do 3 osób od 1. 5. br. Klonowicza 7 m. 2. 13670

Dzielnicyzna do dwóch miejsc, szewstwa poprawkowe po polsku potrzebna do Poznania

Natychmiast potrzebna zdolna, samodzielną gospoia-kucharka do 3 osób dorosłych, znająca pierwszorzędną kuchnię

PIECZĘCE POZNAŃ STARY BYNEK 48

J. KWIECIŃSKI Skład malar. piłmianych WALSZAWA, Włok 15

SIARKE, GLEJTE, MINIE, BLACHE, RURY I PŁOMBY OŁOWIANE, ŚRUT

„UNIA” Ślaskie Zjednoczenie Handlowe KATOWICE, Zamkowa 20

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Silesia” nr 8

Matrasy i drewniak, Pertek, Wroclawskie, Białostocka 14

Całota i legend do wyrobów lodów sprzedaw. Góreczki, Wroclawska 17, skład. 13600

Samochód ciężarowy naprędk 4-ton. (Diesel) na chdzie Informacje Dąbrowskiego 40

Ofertujemy samodzielnie kieszonkowej i półm. Spółdzielni „Traktorystów”

Kupuje sprzedaje futra, kaptury, ubrania, płaszcze, kostiumy, szalik, bielizna. Poznańska nr 24, sklep 3. 13590

Sprzedamy kilkadziesiąt kompletów wieszanej i półm. Spółdzielni „Traktorystów”

Magazyna mobil - jedalnia, szpitalne, kuchnie, tapczany, łóżka, polica ST. Banaszynski

Przygotowanie do egzaminów zawodowych. Klasa miesięc. 1956-57, do 3, 5, tylko godz. 16-15.30, Spokojna 25 nr 8 (długa brama). 13821

Kto udzieli lekcji korekcyjnych technicznych, maszyniarki, krawcowej, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13933.

Lekcji języków udulecia dyktanta kursów językowych Maria Romington, Św. Józefa 5 m. 5. 13799

Cegły i trzadzca z nożkimi drożdżami okazuje wprost z placu na wozu Pod. Łazarek, Poznań, Kociołowa 38. 13271

Skład spawczy z towarami sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 13492.

Sprzedam 4 l. ogiera półkrowy sz. lic. z 4 rodowidami, dobrego reprodutora. Zdra. Wojciech Szwałd, stacja kolejowa Szwałd, powiat Kluźbowski. 13479

Dalle, 150 odmian - nowości, załadaciert. Ed. Golejowski, ul. Zakł. Ogrod., Leszno-Zacisze. 13495

Wózek ręczny - platforma, sprzedam. Rolna 14. 13509

Kasa ogniowa w dobrym stanie sprzedam. Armii Czerwonej 13, Garnecki. 13533

Sprzedam tanio jednolite i cyfrowe aparaty. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 13558.

Hallo uwaga! Lampy radiowe kupuje i przyjmuję do badania po 5 - zł firma „Emka”. Wroclawska 30, tel. 26-52. 13920

Skład do sprzedania na Jezyckiej, Poznań, 18. Informacji udzieli Gracjana 12 m. 20. 10865

Poważna Księgowo-bilansiste firma poszukuje rutynowanego biegłego w sprawach podatkowych, z odpowiedzialnymi referencjami.

Księgowy(a) bilansista sila pierwszorędna, znałca równocześnie język angielski

Warszaty samochodowe przy ul. Dąbrowskiego 23

Pracuje na Jezyckiej kąpi. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13668.

Tokarniki, wiertarki, kielbarki, frezarki do metali i drewna kupuje „Hatch”, Marcia 65. 10467

Maszyny do pisania, liczenia, nawielczania, artykuły biurowe kupujemy. Kociołowa 14, Nowak, plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 11651

Cyrlle, suwaki przybory biurowe, papier, okulary, okupuje Księgarnia Góreczka, Poznań, G. Włda 59. 10485

Konie na rzeź kupuje W. J. Marzalarowa 8, tel. 20-10. 12170

Książki szkolne, naukowe, powieściowe, kieszonkowe kupuje Księgarnia Góreczka, Poznań, G. Włda 59. 12486

Kupuje konie stare na rzeź. Plac najwęższy osy. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeszyńska 10, Nowak, Poznań, Głowa Włda 26, tel. 21-10 i 21-11. 13208

Kupie wełne, bawełne i szkieł. Wybórniaki, trykotaż, Zwierzyniecka 41 m. 8. 13506

Radioaparyt wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty mierzyczne oraz korbki, gramofony i płyty w różnorodnym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuje „Emka”, ul. Kłobucka 30, tel. 26-52. 13922

Tuby wylęganych kółek kupuje. Szmarzawskiego 52 m. 4. 13893

Ubrania, płaszcze, meble wiosenne, marynarki, spodnie, materiał ubraniowy kupuje Wodna 21, skład edycy. 13936

Narzędzia piły do metalu wyroby żelazne kupuje M. Maruszewski. Hst. Poznań, M. Focha 32. 13830

Kupie wielkie ewid. rozszkodowa Szecha lub Olszka Grucielowice. Szczęśliwy Zwiast. „Głos Wielkopolski” nr 13793.

Serwis biurowy i do kawy, kryształowy, srebra, sztućce kupuje Skład Porcelany, Poznań, Mieluszyńskiego ul. 13936

Kupie dem lub wille w Poznaniu ewentualnie z miłym rezydentem. Pełnocyfry wykładni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13629.

Leżak, leżankę dobrze utrzymaną kupię. Langwiczowa 10 m. 3. 13693

Wzły, czółenka, bełhenki do wylęgłości rodzimą maszyną do szycia kupię F. Ławski, Skład Mieluszyński, Poznań, ul. Św. Marcina 46 w podwórzu. 13681

Kupie cylindry do samochodu Chevrolet Canada nowy lub używany. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13919.

Kamienie, wille lub dobre narzędzia sprzedam. 2000 000 od właściciela wprost kupię. Szczęśliwy Zwiast. „Głos Wielkopolski” nr 13733.

Canak ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-9) 1-lamowy milimetr 7-; za większe wśród drobnych 1-lamowy milimetr 12-; w tekście (strona 4-5) 1-lamowy milimetr 20-; za zestaw tabliczkowy i skomplikowany 50% drożej. Pierwsze słowo tłustym drukiem 10-; 50-; 100-; 200-; 300-; 400-; 500-; 600-; 700-; 800-; 900-; 1000-; 1100-; 1200-; 1300-; 1400-; 1500-; 1600-; 1700-; 1800-; 1900-; 2000-; 2100-; 2200-; 2300-; 2400-; 2500-; 2600-; 2700-; 2800-; 2900-; 3000-; 3100-; 3200-; 3300-; 3400-; 3500-; 3600-; 3700-; 3800-; 3900-; 4000-; 4100-; 4200-; 4300-; 4400-; 4500-; 4600-; 4700-; 4800-; 4900-; 5000-; 5100-; 5200-; 5300-; 5400-; 5500-; 5600-; 5700-; 5800-; 5900-; 6000-; 6100-; 6200-; 6300-; 6400-; 6500-; 6600-; 6700-; 6800-; 6900-; 7000-; 7100-; 7200-; 7300-; 7400-; 7500-; 7600-; 7700-; 7800-; 7900-; 8000-; 8100-; 8200-; 8300-; 8400-; 8500-; 8600-; 8700-; 8800-; 8900-; 9000-; 9100-; 9200-; 9300-; 9400-; 9500-; 9600-; 9700-; 9800-; 9900-; 10000-; 10100-; 10200-; 10300-; 10400-; 10500-; 10600-; 10700-; 10800-; 10900-; 11000-; 11100-; 11200-; 11300-; 11400-; 11500-; 11600-; 11700-; 11800-; 11900-; 12000-; 12100-; 12200-; 12300-; 12400-; 12500-; 12600-; 12700-; 12800-; 12900-; 13000-; 13100-; 13200-; 13300-; 13400-; 13500-; 13600-; 13700-; 13800-; 13900-; 14000-; 14100-; 14200-; 14300-; 14400-; 14500-; 14600-; 14700-; 14800-; 14900-; 15000-; 15100-; 15200-; 15300-; 15400-; 15500-; 15600-; 15700-; 15800-; 15900-; 16000-; 16100-; 16200-; 16300-; 16400-; 16500-; 16600-; 16700-; 16800-; 16900-; 17000-; 17100-; 17200-; 17300-; 17400-; 17500-; 17600-; 17700-; 17800-; 17900-; 18000-; 18100-; 18200-; 18300-; 18400-; 18500-; 18600-; 18700-; 18800-; 18900-; 19000-; 19100-; 19200-; 19300-; 19400-; 19500-; 19600-; 19700-; 19800-; 19900-; 20000-; 20100-; 20200-; 20300-; 20400-; 20500-; 20600-; 20700-; 20800-; 20900-; 21000-; 21100-; 21200-; 21300-; 21400-; 21500-; 21600-; 21700-; 21800-; 21900-; 22000-; 22100-; 22200-; 22300-; 22400-; 22500-; 22600-; 22700-; 22800-; 22900-; 23000-; 23100-; 23200-; 23300-; 23400-; 23500-; 23600-; 23700-; 23800-; 23900-; 24000-; 24100-; 24200-; 24300-; 24400-; 24500-; 24600-; 24700-; 24800-; 24900-; 25000-; 25100-; 25200-; 25300-; 25400-; 25500-; 25600-; 25700-; 25800-; 25900-; 26000-; 26100-; 26200-; 26300-; 26400-; 26500-; 26600-; 26700-; 26800-; 26900-; 27000-; 27100-; 27200-; 27300-; 27400-; 27500-; 27600-; 27700-; 27800-; 27900-; 28000-; 28100-; 28200-; 28300-; 28400-; 28500-; 28600-; 28700-; 28800-; 28900-; 29000-; 29100-; 29200-; 29300-; 29400-; 29500-; 29600-; 29700-; 29800-; 29900-; 30000-; 30100-; 30200-; 30300-; 30400-; 30500-; 30600-; 30700-; 30800-; 30900-; 31000-; 31100-; 31200-; 31300-; 31400-; 31500-; 31600-; 31700-; 31800-; 31900-; 32000-; 32100-; 32200-; 32300-; 32400-; 32500-; 32600-; 32700-; 32800-; 32900-; 33000-; 33100-; 33200-; 33300-; 33400-; 33500-; 33600-; 33700-; 33800-; 33900-; 34000-; 34100-; 34200-; 34300-; 34400-; 34500-; 34600-; 34700-; 34800-; 34900-; 35000-; 35100-; 35200-; 35300-; 35400-; 35500-; 35600-; 35700-; 35800-; 35900-; 36000-; 36100-; 36200-; 36300-; 36400-; 36500-; 36600-; 36700-; 36800-; 36900-; 37000-; 37100-; 37200-; 37300-; 37400-; 37500-; 37600-; 37700-; 37800-; 37900-; 38000-; 38100-; 38200-; 38300-; 38400-; 38500-; 38600-; 38700-; 38800-; 38900-; 39000-; 39100-; 39200-; 39300-; 39400-; 39500-; 39600-; 39700-; 39800-; 39900-; 40000-; 40100-; 40200-; 40300-; 40400-; 40500-; 40600-; 40700-; 40800-; 40900-; 41000-; 41100-; 41200-; 41300-; 41400-; 41500-; 41600-; 41700-; 41800-; 41900-; 42000-; 42100-; 42200-; 42300-; 42400-; 42500-; 42600-; 42700-; 42800-; 42900-; 43000-; 43100-; 43200-; 43300-; 43400-; 43500-; 43600-; 43700-; 43800-; 43900-; 44000-; 44100-; 44200-; 44300-; 44400-; 44500-; 44600-; 44700-; 44800-; 44900-; 45000-; 45100-; 45200-; 45300-; 45400-; 45500-; 45600-; 45700-; 45800-; 45900-; 46000-; 46100-; 46200-; 46300-; 46400-; 46500-; 46600-; 46700-; 46800-; 46900-; 47000-; 47100-; 47200-; 47300-; 47400-; 47500-; 47600-; 47700-; 47800-; 47900-; 48000-; 48100-; 48200-; 48300-; 48400-; 48500-; 48600-; 48700-; 48800-; 48900-; 49000-; 49100-; 49200-; 49300-; 49400-; 49500-; 49600-; 49700-; 49800-; 49900-; 50000-; 50100-; 50200-; 50300-; 50400-; 50500-; 50600-; 50700-; 50800-; 50900-; 51000-; 51100-; 51200-; 51300-; 51400-; 51500-; 51600-; 51700-; 51800-; 51900-; 52000-; 52100-; 52200-; 52300-; 52400-; 52500-; 52600-; 52700-; 52800-; 52900-; 53000-; 53100-; 53200-; 53300-; 53400-; 53500-; 53600-; 53700-; 53800-; 53900-; 54000-; 54100-; 54200-; 54300-; 54400-; 54500-; 54600-; 54700-; 54800-; 54900-; 55000-; 55100-; 55200-; 55300-; 55400-; 55500-; 55600-; 55700-; 55800-; 55900-; 56000-; 56100-; 56200-; 56300-; 56400-; 56500-; 56600-; 56700-; 56800-; 56900-; 57000-; 57100-; 57200-; 57300-; 57400-; 57500-; 57600-; 57700-; 57800-; 57900-; 58000-; 58100-; 58200-; 58300-; 58400-; 58500-; 58600-; 58700-; 58800-; 58900-; 59000-; 59100-; 59200-; 59300-; 59400-; 59500-; 59600-; 59700-; 59800-; 59900-; 60000-; 60100-; 60200-; 60300-; 60400-; 60500-; 60600-; 60700-; 60800-; 60900-; 61000-; 61100-; 61200-; 61300-; 61400-; 61500-; 61600-; 61700-; 61800-; 61900-; 62000-; 62100-; 62200-; 62300-; 62400-; 62500-; 62600-; 62700-; 62800-; 62900-; 63000-; 63100-; 63200-; 63300-; 63400-; 63500-; 63600-; 63700-; 63800-; 63900-; 64000-; 64100-; 64200-; 64300-; 64400-; 64500-; 64600-; 64700-; 64800-; 64900-; 65000-; 65100-; 65200-; 65300-; 65400-; 65500-; 65600-; 65700-; 65800-; 65900-; 66000-; 66100-; 66200-; 66300-; 66400-; 66500-; 66600-; 66700-; 66800-; 66900-; 67000-; 67100-; 67200-; 67300-; 67400-; 67500-; 67600-; 67700-; 67800-; 67900-; 68000-; 68100-; 68200-; 68300-; 68400-; 68500-; 68600-; 68700-; 68800-; 68900-; 69000-; 69100-; 69200-; 69300-; 69400-; 69500-; 69600-; 69700-; 69800-; 69900-; 70000-; 70100-; 70200-; 70300-; 70400-; 70500-; 70600-; 70700-; 70800-; 70900-; 71000-; 71100-; 71200-; 71300-; 71400-; 71500-; 71600-; 71700-; 71800-; 71900-; 72000-; 72100-; 72200-; 72300-; 72400-; 72500-; 72600-; 72700-; 72800-; 72900-; 73000-; 73100-; 73200-; 73300-; 73400-; 73500-; 73600-; 73700-; 73800-; 73900-; 74000-; 74100-; 74200-; 74300-; 74400-; 74500-; 74600-; 74700-; 74800-; 74900-; 75000-; 75100-; 75200-; 75300-; 75400-; 75500-; 75600-; 75700-; 75800-; 75900-; 76000-; 76100-; 76200-; 76300-; 76400-; 76500-; 76600-; 76700-; 76800-; 76900-; 77000-; 77100-; 77200-; 77300-; 77400-; 77500-; 77600-; 77700-; 77800-; 77900-; 78000-; 78100-; 78200-; 78300-; 78400-; 78500-; 78600-; 78700-; 78800-; 78900-; 79000-; 79100-; 79200-; 79300-; 79400-; 79500-; 79600-; 79700-; 79800-; 79900-; 80000-; 80100-; 80200-; 80300-; 80400-; 80500-; 80600-; 80700-; 80800-; 80900-; 81000-; 81100-; 81200-; 81300-; 81400-; 81500-; 81600-; 81700-; 81800-; 81900-; 82000-; 82100-; 82200-; 82300-; 82400-; 82500-; 82600-; 82700-; 82800-; 82900-; 83000-; 83100-; 83200-; 83300-; 83400-; 83500-; 83600-; 83700-; 83800-; 83900-; 84000-; 84100-; 84200-; 84300-; 84400-; 84500-; 84600-; 84700-; 84800-; 84900-; 85000-; 85100-; 85200-; 85300-; 85400-; 85500-; 85600-; 85700-; 85800-; 85900-; 86000-; 86100-; 86200-; 86300-; 86400-; 86500-; 86600-; 86700-; 86800-; 86900-; 87000-; 87100-; 87200-; 87300-; 87400-; 87500-; 87600-; 87700-; 87800-; 87900-; 88000-; 88100-; 88200-; 88300-; 88400-; 88500-; 88600-; 88700-; 88800-; 88900-; 89000-; 89100-; 89200-; 89300-; 89400-; 89500-; 89600-; 89700-; 89800-; 89900-; 90000-; 90100-; 90200-; 90300-; 90400-; 90500-; 90600-; 90700-; 90800-; 90900-; 91000-; 91100-; 91200-; 91300-; 91400-; 91500-; 91600-; 91700-; 91800-; 91900-; 92000-; 92100-; 92200-; 92300-; 92400-; 92500-; 92600-; 92700-; 92800-; 92900-; 93000-; 93100-; 93200-; 93300-; 93400-; 93500-; 93600-; 93700-; 93800-; 93900-; 94000-; 94100-; 94200-; 94300-; 94400-; 94500-; 94600-; 94700-; 94800-; 94900-; 95000-; 95100-; 95200-; 95300-; 95400-; 95500-; 95600-; 95700-; 95800-; 95900-; 96000-; 96100-;